

# PRZERWANY MARSZ

## KONSPEKT LEKCJI HISTORII DLA UCZNIÓW KLASY 8 SZKOŁY PODSTAWOWEJ POWIĄZANY Z FILMEM

*Niepokonany. Opowieść o generale Stanisławie Maczku*  
w reżyserii Rafała Geremka.



### Przed lekcją:

Uczniowie oglądają film *Niepokonany. Opowieść o generale Stanisławie Maczku*.

<https://www.youtube.com/watch?v=JjhBOIXgl-o>



**Czas realizacji:** 45 min

### Cele lekcji:

#### UCZEŃ

- poznaje biografię generała Stanisława Maczka,
- poznaje szlak bojowy 1. Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka,
- rozwija zdolność analizy różnorodnych źródeł informacji.

### Metody:

- burza mózgów
- praca w grupach
- analiza materiałów źródłowych
- elementy dramy

## Wprowadzenie

Na początku zajęć nauczyciel pyta uczniów, jakie są ich wrażenia po obejrzeniu filmu. Koncentruje się na głównym osobie bohatera. Jaki obraz generała wyłania się z relacji różnych świadków przywołanych w filmie? Być może pojawią się określenia: skromny, konsekwentny, odważny, zdecydowany, opiekuńczy, odpowiedzialny, rycerski, samodzielny, mający zasady.

Świadkiem jakich wydarzeń i procesów historycznych związanych z II wojną światową był generał Maczek? Zbieramy odpowiedzi uczniów: kampania wrześniowa w 1939 r., internowanie na Węgrzech, powstanie polskiego wojska we Francji, przedostanie się żołnierzy do Wielkiej Brytanii, udział w walkach u boku wojska brytyjskiego, operacja D-day, wyzwalenie miast francuskich, belgijskich i holenderskich, pozostanie na emigracji.

Na zakończenie pierwszej części zajęć można postawić pytanie: *Do czego generał Stanisław Maczek konsekwentnie dążył i czy udało mu się to marzenie zrealizować?*

W odpowiedziach powinna pojawić się kwestia starań generała o stworzenie dywizji pancernej, które podejmował wbrew wszelkim przeciwnościom najpierw we Francji, a potem w Wielkiej Brytanii.

## Rozwinięcie

W kolejnej części zajęć uczniowie będą mogli przyjrzeć się bliżej niektórym wydarzeniom z dziejów 1. Dywizji Pancernej oraz dowiedzieć się, jak postrzegał je sam generał. Pomogą w tym wybrane cytaty z jego książki pt. *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, wydanej w Szkocji w latach sześćdziesiątych XX w.

Klasa dzieli się na cztery grupy. Każda grupa otrzymuje inny fragment wspomnień generała. Wybrane cytaty znajdują się w materiałach dodatkowych dołączonych do konspektu.



### **Uczniowie mają za zadanie:**

1. Wskazać miejsce, w którym rozgrywa się opisywane wydarzenie, podać jego przybliżony czas i ustalić, jakie osoby biorą w nim udział.
2. Poszukać w Internecie dodatkowych informacji na temat postaci, miejsc lub zdarzeń wyróżnionych w tekście.
3. Napisać w formie dialogów scenariusz danej sceny i nadać mu tytuł.
4. Przeczytać napisany tekst z podziałem na role lub ew. zaprezentować scenę na forum klasy.

### **Podsumowanie**

Podsumowując lekcję, nauczyciel pyta uczniów, czego nowego dowiedzieli się o charakterze generała dzięki przywołanym scenom z jego wspomnień? Jakie nowe określenia mogą teraz dodać do tych, które wymieli w pierwszej części zajęć.

### **Praca własna**

Praca własna uczniów może polegać na zebraniu śladów pamięci o generale Maczku i jego żołnierzach – w Polsce i zagranicą. Chodzi o cmentarze wojenne, pomniki, szkoły, które obrały generała Maczka za swego patrona, czy organizacje nawiązujące do tradycji 1. Dywizji Pancerniej.



## MATERIAŁY DODATKOWE

Cytaty pochodzą z książki Stanisława Maczka *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, wydanej przez Ossolineum w 2019 roku.

### 1.

„I rozmowa swobodna przy śniadaniu o wszystkim i o niczym, aż do czarnej kawy, z którą weszła na stół – dla mnie już po raz trzeci – **Jałta**.

Poprzednimi rozmowami tak byłem przygotowany, że to, co ze swej strony powiedziałem, było zrozumiałej dla wszystkich angielszczyzny. Podkreśliłem wyraźnie istotę problemu i z tego punktu widzenia, że większość żołnierzy dywizji pancerniej to ludzie z Kresów Wschodnich Polski. Ja sam urodziłem się we Lwowie, który nigdy nie był, nawet w czasach porozbiorowych, pod panowaniem Rosji, a teraz jest tak bezkrytycznie jej oddawany.

Na to **Montgomery** przerwał mi z uśmiechem, że w takim razie świetnie się wszystko składa, bo będę teraz sowieckim generałem.

Tego było mi za dużo. Odpartem, że jakkolwiek trudno nawet zestawiać te dwa stosunki: armii polskiej do sowieckiej i armii brytyjskiej do amerykańskiej, to co by powiedział marszałek, gdybym w replice ofiarował mu stopień generała armii amerykańskiej.

Montgomery poczerwieniał, doradca polityczny nie mógł sobie dać rady z filiżanką kawy, aż wreszcie marszałek roześmiał się i obrócił wszystko w żart. Może od początku miał być to żart, ale w tej beznadziejnej sytuacji polskiej po Jałcie – nawet przy czarnej kawie takie żarty nie były dla nas strawne”.

Stanisław Maczek, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*,  
Ossolineum 2019, str.192

### 2.

„W końcu lutego 1945 r. zostałem zaproszony ze szwadronem honorowym dywizji do Paryża na uroczystość dekorowania kilkunastu żołnierzy naszych odznaczeniami francuskimi. [...]Po dekoracji byłem przyjęty przez gen. **de Gaulle**. W zwięzłych słowach dziękował generał polskiej dywizji za wszystko, czego dokonała na ziemi francuskiej, za jej rozstrzygającą rolę w bitwie Falaise, za Abbeville i St. Omer i szereg innych miejscowości francuskich. A potem przeszedł na temat ogólny naszego położenia geopolitycznego, naszej ciężkiej sytuacji po **Jałcie**.

Wrócił niedawno z Moskwy.

Był wybitnie zatroskany i to, co mówił, było nacechowane niezwykle sympatią do Polski, a serdecznością do nas i jej żołnierzy.

Widoczne było, że konkretnie wie więcej, niż może powiedzieć. Na koniec zaznaczył dobitnie, że jeśli kiedykolwiek znajdę się w ciężkim położeniu – ja albo moi żołnierze – niech nie zapomnę zwrócić się do niego i jeśli będzie mógł, to na pewno pomoże.

Czyżby już wtedy de Gaulle wiedział, że nie powrócimy do Polski, a w każdym razie nie wszyscy?”

Stanisław Maczek, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, Ossolineum 2019, str.194

### 3.

„W tym czasie gonitwy do morza, po stronie zachodniej rzeki Erms, miało miejsce zdarzenie, które głęboko przeżyła cała dywizja.

Nie było bitwy o to miejsce.

Nie było wsparcia lotnictwa ani artylerii.

Ta jedna ponoć seria z brena, która ściągnęła ze strażnicy wieży jednego niemieckiego wartownika – nie wiem, czy była nawet potrzebna.

A mimo tego było to wielkie zdarzenie dla dywizji pancernej.

Myślę o **Oberlangen** i Niederlangen z obozem 1700 polskich kobiet – żołnierzy Armii Krajowej z **Powstania Warszawskiego**.

Jeśli za trudy i straty polskiej dywizji pancernej należały jej się jakieś kwiaty, rzucone serdeczną ręką, to tymi kwiatami rzuconymi rękami losu było uwolnienie – w wyniku działań dywizji – tego obozu.

A stało się to całkiem nieoczekiwanie!

Na meldunek rozpoznania o obozie kobiet – jeńców Armii Krajowej z Powstania w Warszawie – dowódca 2 pułku pancernego ppłk Koszutski z kilkoma czołgami i kuriersami wjechał po prostu do obozu, obalając czołgami ogrodzenia z drutów kolczastych i zwalniając jeńców. I odtąd obóz w Oberlangen stał się dla żołnierza I dywizji pancernej częścią wyzwolonej Polski”.

Stanisław Maczek, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, Ossolineum 2019, str.201



#### 4.

„Dnia 4 maja wieczorem dostajemy rozkaz przerwania działań wojennych od dnia 5 maja godz. 8 rano. Niemcy skapitulowały. [...]Weszło 6 oficerów niemieckich. Generał Erich von Straube, dowódca oddziałów armii między rzekami Ems i Wezerą (które to oddzielne zgrupowanie armii powstało dopiero kilka dni przedtem) w towarzystwie lokalnego dowódcy marynarki wojennej, szefa sztabu i 3 dowódców odcinków wschodniej Fryzji.

Weszli, ustawili się w rzędzie przed stołem, zasalutowali i stali na baczność.

Jacyś inni niż ci brani na gorąco do niewoli, w pyłe i kurzu bitwy, z emocjami bitwy niewygasłymi jeszcze na twarzy.

Twarze ściągnięte i surowe, poza maską tą mogło się kryć wszystko i nic.

**Gen. Straube** zaczął coś mówić.

Gestem zniecierpliwienia przerwał mu **gen. Simonds**:

«Nie przyszlście tu, by pertraktować z nami – macie tylko wysłuchać warunków *unconditional surrender* – warunków bezwarunkowego poddania się». Punkt po punkcie, twardym, dobitnym głosem zaczął odczytywać te warunki.

Prędko straciłem wątek tego, co mówił, bo myśl uleciała daleko w przestrzeń o kilka lat wstecz. Z nieprzewidywaną natarczywością nasunął mi się obraz **gen. Kutrzeby** z płkiem Pragłowskim przy poddaniu Warszawy w 1939 r.

Czy to nie rewanż za tamtą tragiczną chwilę?

Tymczasem gen. Simonds przeszedł do rozkazów wykonawczych zajęcia terenu przez jednostki korpusu:

«2 dywizja piechoty kanadyjskiej – teren nad Wezerą,

4 dywizja pancerna kanadyjska – na zachód.

Pierwsza polska dywizja pancerna (czy mi się tylko zdaje, że gen. Simonds skanduje wolno i wyraźnie i rozmyślnie każde słowo) ... Wilhelmshaven». Ale nie. Po raz pierwszy przez twarze stojących wciąż na baczność oficerów przebiegł jakby skurcz, oczy Niemców, przedtem mnie unikające, zwróciły się na mgnienie oka na mnie, na mój polski mundur”.

Stanisław Maczek, *Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945*, Ossolineum 2019, str. 206

